#Hot16Challenge2

Sarius

Żadnej Prady nie stawiam, a kupuję mieszkania
Aby w własnie w takich czasach w te szmaty nie płakać
Jak wpłacam trochę siana to nie mówię ile, na co
Indywidualna sprawa, tak jestem wychowany

Kurwa znowu zapomniałem maski
Bo tylko szczere słowa kładę na bit
W śnie idealnym te same hajsy
Wpłacają także bez nominacji

Dwa dwa kredyty dom żona dzieci
Cie-cie-ciężko wtedy - nie przespać akcji
Tak włos się jeży, słowa stają w gardle
Wła-wła-wła-własnie straciłeś prace

Na schodach mijasz sąsiadkę
A w telewizorach jej mówią, że to podejrzane
Że z dzieckiem wyszedłeś do słońca na spacer
A przecież przedszkola zamknięte są nawet

Jesteś chory, jesteś słaby, twój organizm nie da rady
Zostań w domu, chuj w kontakty, to jest czas byś wszystko stracił
Wszyscy klaszczą - powtarzamy, celebryci, wielkie gwiazdy
Jesteś chory, nie masz władzy, twój organizm nie da rady

Małolaci dają staxxy do akcji
Ty zarobisz tylko może za 5 lat i
Ziomuś nic złego w tej sytuacji dorzuć
I przypowieść o wdowim groszu ogarnij
A część z nich to zwykłe banany
Więc obierz kierunek na los swój, na rozwój

Spytaj czy wszystko u mamy?
A YouTube to tylko omamy po Polsku
Dzieci resortu wam robią programy
My Was już wychowamy na standard

Leki, depresje, zamknięcie
Najbardziej mi szkoda tych chorych na raka
A lekarz i pielęgniarka, są jak kolejna ofiara
Choć wirus to nie ich oprawca
Bo klęczą firmy pada życie
Jak Kaczyński pod pomnikiem
Zagrożenie jest tak wielkie
Ale wyleczysz się jak masz legite

A ja trzymam kciuki jak mordę na psach
Żeby w topce była tatata szesnastka
Wiadomka ziomal to prosta sprawa
To ma mnie promować yyy pomagać

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!